

Sygn. akt IX Ka 289/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Adam Zarzycki

Sędziowie: SSO Wojciech Arczyński

SSO Jan Klocek (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Anna Misztal

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Kraski

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2014 roku

sprawy

R. K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 kk w zbiegu z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

T. K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obu oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku Kamiennej

z dnia 23 grudnia 2013 roku sygn. akt II K 472/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego R. K. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia), a od oskarżonego T. K. kwotę 320 (trzysta dwadzieścia) tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

IX Ka 289/14

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Skarżysku – Kamiennej oskarżył R. K. o to, że w dniu 18 lutego 2012 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu z T. K. wziął udział w pobiciu R. R. polegającym na uderzaniu pokrzywdzonego kijem golfowym w głowę oraz po całym ciele, a następnie uderzaniu go pięściami po twarzy i ciele, czym naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk, w wyniku czego R. R. doznał obrażeń w postaci wielomiejscowych słuceń ciała z otarciami naskórka powikłanych złamaniem żebra IX prawego i szczęki prawej, skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej dni siedmiu, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk.

Ponadto Prokurator Prokuratury Rejonowej w Skarżysku – Kamiennej oskarżył R. K. o to, że w dniu 18 lutego 2012 roku w S. działając w zamiarze popełnienia przestępstwa spowodowania u R. R. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu bezpośrednio zmierzał do jego dokonania, które jednak nie nastąpiło poprzez rozpedzenie jako kierowca samochodu A.(...) numerze rejestracyjnym (...) i celowe najechanie na pokrzywdzonego, w wyniku czego R. R. został potrącony i uderzony pojazdem w okolice kolan, a następnie wioząc pokrzywdzonego na masce samochodu pośpieszył w wyniku czego po około 5 metrach pokrzywdzony spadł na jezdnię, czym naraził R. R. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 kk w zbiegu z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Skarżysku – Kamiennej oskarżył T. K. o to, że w dniu 18 lutego 2012 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. wziął udział w pobiciu R. R. polegającym na uderzaniu pokrzywdzonego kijem golfowym w głowę oraz po całym ciele, a następnie uderzaniu go pięściami po twarzy i ciele, czym naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk, w wyniku czego R. R. doznał obrażeń w postaci wielomiejscowych stłuczeń ciała z otarciami naskórka powikłanych złamaniem żebra IX prawego i szczęki prawej, skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej dni siedmiu, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Skarżysku – Kamiennej Wydział II Karny wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 roku w ramach czynów zarzucanych oskarżonym R. K. i T. K. w punktach 1 i 3 aktu oskarżenia uznał ich za winnych tego, że w dniu 18 lutego 2012 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą wzięli udział w pobiciu R. R. polegającym na uderzaniu go pięściami po twarzy i ciele, czym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk, a w wyniku czego R. R. doznał obrażeń w postaci wielomiejscowych stłuczeń ciała z otarciami naskórka, złamania żebra IX prawego, a także złamania szczęki prawej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej dni siedmiu, to jest popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymierzył oskarżonemu R. K. karę jednego roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności, natomiast oskarżonemu T. K. karę jednego roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności.

W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu R. K. w pkt 2 aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że w dniu 18 lutego 2012 roku w S., używając samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ten sposób, że przodem samochodu najechał na pokrzywdzonego R. R. idącego w towarzystwie C. P. i S. D., w wyniku czego został on uderzony pojazdem w okolice kolan i upadła maskę, a następnie po przejechaniu kilku metrów i wykonaniu manewru skrętu w prawo spadł na jezdnię, natomiast dwaj pozostali pokrzywdzeni zdołali odskoczyć z toru jazdy samochodu, narażając ich w ten sposób na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest popełnienia przestępstwa z art. 160 § 1 kk i za to na podstawie art. 160 § 1 kk wymierzył oskarżonemu R. K. karę jednego roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierzone oskarżonemu R. K. kary pozbawienia wolności w punktach I i II połączył i wymierzył karę łączną dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego R. K. na rzecz pokrzywdzonego R. R. nawiazkę w kwocie dziesięć tysięcy złotych.

Na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego T. K. na rzecz pokrzywdzonego R. R. nawiazkę w kwocie sześć tysięcy złotych.

Na podstawie art. 627 kpk zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych:

- T. K. kwotę dziewięćset czterdzieści złotych 98 groszy tytułem kosztów sądowych, a w tym kwotę trzysta złotych tytułem opłaty od wymierzonej kary,

- R. K. kwotę jeden tysiąc czterdzieści złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy tytułem kosztów sądowych, a w tym kwotę czterysta złotych tytułem opłaty od wymierzonej kary.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku – Kamiennej z dnia 23 grudnia 2013 roku w sprawie II K 472/12 wniósł obrońca oskarżonych R. K. i T. K. i na podstawie art. 444 kpk i art. 425 § 1 i 2 kpk przedmiotowy wyrok zaskarżył w całości na korzyść obu oskarżonych.

Na podstawie art. 438 pkt 1 i 3 kpk wyrokowi temu obrońca oskarżonych zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że oskarżeni R. K. T. K. są sprawcami pobicia R. R. a R. K. dodatkowo sprawcą najechania samochodem i narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu trzech osób, podczas gdy w rzeczywistości podmiotowa identyfikacja sprawców zdarzenia nie wskazuje, by oskarżeni byli sprawcami obu tych czynów,
2. ponadto – z ostrożności procesowej – co do czynu II zarzucił obrazę prawa materialnego to jest art. 160 § 1 kk polegającą na błędnej wykładni pojęć konkretne i bezpośrednie narażenie oraz niewłaściwe zastosowanie tego przepisu w sytuacji jazdy samochodem, w miejscu dopuszczonym do ruchu oraz z udziałem pieszego, co powinno być rozpatrywane w kategoriach występku lub wykroczenia drogowego z art. 177 § 1 kk lub art. 86 § 1 kw
3. ponadto z ostrożności procesowej zarzucił wymierzenie oskarżonym R. K. i T. K. rażąco niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania w sytuacji, gdy przemawiają za tym okoliczności podmiotowe i przedmiotowe oraz pozytywne prognozy kryminologiczne.

Mając powyższe zarzuty na uwadze obrońca oskarżonych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie zmianę wyroku i wymierzenie obu oskarżonym za czyny I i II kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja obrońcy oskarżonych R. K. i T. K. nie zasługiwała na uwzględnienie i ostatecznie jawiła się jako oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należało zauważyć, że Sąd I Instancji zebrał i przeprowadził wszystkie istotne dowody niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Materiał dowodowy poddał wszechstronnej ocenie a sposób rozumowania przy analizie dowodów przedstawił w spełniającym ustawowe wymogi uzasadnieniu przez co mogła nastąpić pełna kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia, która wypadła pozytywnie.

W pierwszej kolejności ostrza apelacji zwrócone zostało na wykazanie, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że obaj oskarżeni w istocie byli sprawcami zarzucanych im czynów. Obrońca wątpliwości te wywodził z tezy, że pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu nie był w stanie podać rysopisu napastników ani nie potrafił sprecyzować czy na raz był atakowany przez nich obu.

Zatem apelacja zmierza do wykazania, że błąd był następstwem niewłaściwej oceny materiału dowodowego oraz pominięciem dowodu z zeznań policjanta M. W., który sporządził notatkę urzędową godzinę po zdarzeniu, z której to notatki miały wynikać wskazane wątpliwości.

Z tak sformułowanym zarzutem nie sposób się zgodzić.

Nie przeprowadzenie dowodu przez Sąd Rejonowy z zeznań świadka M. W. miało swoje oczywiste uzasadnienie. Pokrzywdzony bowiem w swoich pierwotnych zeznaniach relacjonował przebieg zdarzenia szczegółowo ale nie opisywał sprawców w sposób mogący ich spersonifikować a nadto nie krył, że pewnych fragmentów ataku nie widział. W szczególności czy mężczyźni naraz zadawali mu ciosy czy też na przemian. Zatem te zeznania nie różniły się od

sporządzonej notatki urzędowej a zważywszy, że w jednym i drugim przypadku źródłem informacji była ta sama osoba (pokrzywdzony) to nie było powodów by przesłuchiwać M. W..

Niezależnie od tego należy pamiętać, że konstrukcja przestępstwa pobicia nie wymaga jednoczesnego zadawania uderzeń przez sprawców lecz niezbędne jest by sprawcy mieli wolę atakowania pokrzywdzonego i znajdowali się bezpośrednio przy nim w tym samym miejscu i czasie. To czy pokrzywdzony był bity przez chwilę tylko przez jednego z oskarżonych a drugi z nich w tym czasie nie zadawał ciosów nie wyłącza winy tego drugiego sprawcy, kiedy ten drugi sprawca ma zamiar i wolę wyrządzenia pokrzywdzonemu krzywdy i akceptuje sposób ataku współsprawcy.

W przedmiotowej sprawie z zeznań pokrzywdzonego, ale także towarzyszącej mu kobiety wynikało, że obaj napastnicy zadawali ciosy i występowały fragmenty, że czynili to naraz, przy tym jeden posługiwał się także pałąką i w żadnej mierze nie było sytuacji, żeby któryś z nich powściągał drugiego od pobicia bądź sposobu pobicia pokrzywdzonego.

Jeśli zaś chodziło o możliwość rozpoznania sprawców to przecież pokrzywdzony od razu wskazał na to iż sprawcy poruszali się konkretnym samochodem, a w toku postępowania w sposób niewątpliwy ustalono, że tym autem dysponował R. K.. Co więcej chociaż pokrzywdzony nie opisywał cech charakterystycznych dla sprawców to podczas pierwszego przesłuchania rozpoznał na tablicach poglądowych obu oskarżonych.

Kwestie niewielkich nieścisłości w obrębie tych zeznań zauważał Sąd I Instancji i były one przedmiotem analizy, której efekty przedstawione zostały w uzasadnieniu w sposób przekonujący. Przecież stwierdzenie świadka, że nie jest w stanie podać rysopisów sprawców w czasie kiedy relacja świadka następowała w okolicznościach wzburzenia po zdarzeniu nie przesądza, że ta nieumiejętność podania rysopisu uniemożliwia mu rozpoznanie sprawcy.

W tym kontekście nie może uchodzić uwadze, że zdarzenie miało przebieg dwuetapowy i było przedmiotem postrzegania przez inne osoby niż tylko pokrzywdzony. Chodziło tu o E. L., S. D. czy też C. P., a także M. L..

Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w jakim zakresie dał wiarę tym dowodom w związku z czym nie można było mówić o naruszeniu reguły określonej w art. 7 kpk dotyczącej oceny dowodów.

W przeciwieństwie do obrony, koncentrującej się wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego, Sąd trafnie zauważał, że w sprawie istnieje szerszy materiał dowodowy, o czym już była mowa i ustalenia opierał na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Dokonywał także oceny wyjaśnień oskarżonych, które stały w ostrej sprzeczności z innymi dowodami a nawet zmierzały do podważenia tak oczywistego faktu jak to kto był faktycznym posiadaczem samochodu, którym poruszali się podczas zdarzenia bracia K..

Z powyższych względów należało uznać, że rozpoznający sprawę Sąd przestrzegał reguły określonej w art. 410 kpk oraz w art. 92 kpk nakazującej by podstawą orzeczenia był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Nie przekonywał również kolejny zarzut zawarty w apelacji, obrazy przez Sąd prawa materialnego, a w szczególności art. 160 § 1 kk, jego błędnej wykładni, w sytuacji, kiedy zdaniem obrony, kolidowanie prowadzonego przez oskarżonego samochodu z pokrzywdzonym powinno być rozpatrywane w kategoriach występku z art. 177 kk bądź art. 86 kw. Z tak postawionego zarzutu należałoby wywodzić, że obrona choć zastrzegła, że czyni to z ostrożności procesowej, nie kwestionowała ustaleń Sądu, że to R. K. uderzył pokrzywdzonego prowadzonym przez siebie samochodem.

Jakkolwiek, należy jednak pamiętać, że przestępstwo wypadku drogowego określone w art. 177 kk i regulujący tę kwestię art. 86 kw jako wykroczenie, odpowiednio przy ustaleniu innych skutków wypadku do kolizji, może być popełnione tylko z winy nieumyślnej. Natomiast w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania oskarżony użył samochodu z zamiarem bezpośrednim, a więc z winy umyślnej, by wyrządzić pokrzywdzonemu krzywdę.

Zresztą i do tej kwestii Sąd Rejonowy odniósł się bardzo szczegółowo w uzasadnieniu a argumentacja przywołana na poparcie rozważań nie budziła pod względem interpretacji zagadnień prawnych żadnych wątpliwości. W związku

z tym Sąd Odwoławczy w pełni podzielał tak ustalenia Sądu Rejonowego w tym względzie jak i sposób wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia .

W końcu apelacja poddawała w wątpliwość wymierzenie obu oskarżonym rażąco niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania kar, kiedy przemawiały za tym okoliczności przedmiotowe i podmiotowe a co do sprawców można było stawiać pozytywną prognozę kryminologiczną.

Także i w tym zakresie apelacja nie mogła być uwzględniona.

O rażącej niewspółmierności kary można mówić tylko wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu oraz nie uwzględnia w wystarczającym stopniu celów kary (por. wyrok SN z dnia 30 czerwca 2009 roku – WA 19/09 OSNw SK 2009,poz. 1255). W przedmiotowej sprawie nie miało to miejsca. Sąd I Instancji określając sankcję dla obu oskarżonych miał na uwadze przepisy dotyczące zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary określone w kodeksie karnym od art. 53, czemu dał wyraz w uzasadnieniu. Tenże Sąd w sposób właściwy ocenił stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, rodzaj i zakres winy, osobowość sprawców a w szczególności ich uprzedni sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstw. Tak wina jak i społeczna szkodliwość czynów, które były wysokie, w pełni uzasadniały wymierzenie kar pozbawienia wolności, a także ich rozmiar , zaś w przypadku oskarżonego R. K. rozmiar kary łącznej pozbawienia wolności, który to rozmiar zasadniczo uniemożliwiał snucie rozważań odnośnie warunkowego zawieszenia kary łącznej. Niezależnie od rozmiaru wymierzonych kar nie mogło być mowy by snuć prognozę, że oskarżeni zasługują na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia sankcji. Ich dotychczasowy sposób życia, zwłaszcza w kolizji z obowiązującym porządkiem prawnym nie dawał podstaw do rokowań, że pozostając na wolności będą przestrzegać istniejącego porządku prawnego i nie powrócą do przestępstwa.

W związku z tym tylko stanowcza sankcja powinna skłonić oskarżonych do uświadomienia sobie, że ich zachowanie jest nieakceptowane i spotykać się musi ze stanowczą reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości. Pobyt w zakładzie karnym powinien być czasem dla oskarżonych wartościowania swojego dotychczasowego życia a w szczególności odpowiedzialności na pytanie czy błahy powód może uzasadniać tak brutalną reakcję oskarżonych kończącą się pozbawieniem wolności.

Z powyższych względów kierując się treścią art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, zaś uznając że zarzuty przedstawione w apelacji nie potwierdziły się, a postępowanie sądowe i rozstrzygnięcie nie było dotknięte bezzwzględnymi przyczynami odwoławczymi, ani nie raziło niesprawiedliwością apelację obrońcy należało uznać oczywiście bezzasadną.

Skoro wywiedziona apelacja na rzecz oskarżonych nie została uwzględniona to zgodnie z art. 634 kpk i art. 636 § 1 kpk oraz art. 2.1.4) i 5) ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych DZ. U nr 49 poz. 223 z 1983 roku należało obciążyć kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze oskarżonych.

SSO W. Arczyński SSO A. Zarzycki SSO J. Klocek